

Mocne zarzuty pod adresem Biedronki. Stowarzyszenie Stop Wyzyskowi pisze do UOKiK

data aktualizacji: 2019.11.19



Stowarzyszenie „Stop Wyzyskowi - Biedronka” przesłało do bydgoskiej delegatury UOKiK „stanowisko w sprawie uwidaczniania w sklepach sieci niższych cen przy produkcji, a następnie naliczania wyższych cen w kasie”. Zdaniem stowarzyszenia, praktyka "jest prawdopodobnie elementem strategii maksymalizacji zysku, świadomie realizowanej przez zarząd JMP".

Portal wiadomoscihandlowe.pl dotarł do pisma, przesłanego do UOKiK przez Stowarzyszenie "Stop Wyzyskowi - Biedronka", w którym padają poważne oskarżenia pod adresem zarządu spółki Jeronimo Martins Polska.

"Niedawno odkryty i nagłośniony przez media proceder oszukiwania klientów przez sieć handlową Biedronka, polegający na różnicach pomiędzy cenami towarów umieszczonymi na półkach sklepowych, a cenami faktycznie płaconymi za te towary przez klienta przy kasie, zdaniem

Stowarzyszenia jest prawdopodobnie elementem strategii maksymalizacji zysku, świadomie realizowanej przez zarząd JMP." - czytamy w Stanowisku, sygnowanym przez Edwarda Gollenta, przewodniczącego Stowarzyszenia „Stop Wyzyskowi - Biedronka”.

Zdaniem autora pisma "nagminność tej praktyki zwiększa obrót korporacji Biedronka, a co za tym idzie - zwiększa jej zysk poprzez wykorzystanie nieświadomości konsumentów."

Przewodniczący Gollent powołuje się na informacje medialne, z których miałyby wynikać, że ze względu na braki w zatrudnieniu pracownicy sieci nie są w stanie systematycznie zmieniać etykiet cenowych i ocenia, że może to być "celowa praktyka mająca na celu stworzenie alibi dla Zarządu Jeronimo Martins".

Według Stowarzyszenia, brak aktywności zarządu JMP na rzecz pełnego obsadzenia sklepów "należy traktować jako działanie zamierzone i mające na celu utrzymywanie zaniżonego stanu zatrudnienia po to, żeby uzyskiwać nadzwyczajne zyski na oszczędnościach kosztów pracy i w konsekwencji oszukiwaniu klientów na cenach towarów".

W dalszej części pisma autor podaje spekulatywne wyliczenia, z których wynika, że w skali roku sieć mogłaby oszukiwać klientów na kwotę nawet 500 mln zł.

Stowarzyszenie nie neguje profesjonalizmu kadry zarządzającej JMP, zadaje jednak pytanie, czy praktyki firmy, "opierające się na strategii oszukiwania dostawców, okradania pracowników i znęcania się nad pracownikami nie powinny spowodować odpowiedzialności karnej Zarządu JMP?".

Stowarzyszenie sugeruje, że oprócz UOKiK, który jest adresatem Stanowiska, sprawą powinny się zająć "organa ścigania, prokuratura i sądy karne, uwzględniając całokształt patologicznych praktyk JMP".



KRS:0000231779

STOWARZYSZENIE STOP WYZYSKOWI „BIEDRONKA”

✉ ul. Żurawia 24b/16 11-041 Olsztyn tel. 501 732 256
www.stowarzyszenie-biedronka.pl, e-mail: biedronka.alert@gmail.pl

Olsztyn 19 października 2019 r.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Delegatura w Bydgoszczy
Pl. Kościelskich 3
85-033 Bydgoszcz

Stanowisko Stowarzyszenia Stop Wyzyskowi – Biedronka
w sprawie uwidaczniania w sklepach Biedronka niższych cen przy produkcie a następnie naliczania
wyższych cen w kasie

Sąd Najwyższy w wyroku sygn. akt IV CSK 290/09 stwierdził, iż strategia korporacji Biedronka wobec dostawców bazowała na oszustwie. Istotnym elementem maksymalizacji zysków przez Biedronkę było również okradanie pracowników - dowody: ponad 300 orzeczeń sądów karnych, pismo Ministerstwa Sprawiedliwości sygn. PR III Dsn 8/2005 z dnia 07.01.2009 r.

Niedawno odkryty i nagłośniony przez media proceder oszukiwania klientów przez sieć handlową Biedronka polegający na różnicach pomiędzy cenami towarów umieszczonymi na półkach sklepowych, a cenami faktycznie płaconymi za te towary przez klienta przy kasie, który zdaniem Stowarzyszenia t jest prawdopodobnie elementem strategii maksymalizacji zysku świadomie realizowanej przez zarząd JMP. Najpierw przy półce należy zachęcić klienta do zakupu atrakcyjną ceną towaru, by włożył go do koszyka, a następnie już przy kasie należy policzyć za ten towar cenę wyższą, licząc na to, że klient się nie zorientuje. Ilu z nas sprawdza rachunki po odejściu od kasy albo sprawdza je dopiero w domu? Nagminność tej praktyki zwiększa obrót korporacji Biedronka, a co za tym idzie - zwiększa jej zysk przez wykorzystanie nieświadomości konsumentów.

Z informacji prasowych wynika, że kierownicy sklepów od dawna informują swoich przełożonych o znacznych brakach personalnych, wskazując, iż kierowniczka sklepu ma do dyspozycji dziennie dwie kasjerki i jedną godzinę lub mniej(!) na zmianę 800 cen. Oczywistym jest, że zadanie to jest niewykonalne. Związki Zawodowe również wielokrotnie informowały, że przy tym stanie osobowym aktualizacja cen jest niemożliwa. Biedronka potwierdza, że problem wynika z braków personalnych – RP 20.10.2019. W ocenie Stowarzyszenia może to być celowa praktyka mająca na celu stworzenie alibi dla Zarządu Jeronimo Martins.

Aby zlikwidować istniejącą obecnie patologię, Zarząd JMP musi podjąć decyzję o znacznym zwiększeniu zatrudnienia w całej sieci do stanu, który zapewniłby realizację wszystkich zadań w pełnym

zakresie, (co wiązałoby się ze znacznym zwiększeniem kosztów pracy) oraz zaproponować potencjalnym nowym pracownikom atrakcyjniejsze zarobki motywujące ich do podjęcia pracy ewentualnie tak zredukować godziny pracy sklepu żeby na zmianie była pełna obsada . Brak tych decyzji zarządu JMP należy traktować jako działanie zamierzone i mające na celu utrzymywanie zaniżonego stanu zatrudnienia po to, żeby uzyskiwać nadzwyczajne zyski na oszczędnościach kosztów pracy i w konsekwencji oszukiwaniu klientów na cenach towarów. Przy czym jak wynika z informacji medialnych, o faktach dotyczących niedoborów kadrowych w każdym sklepie Zarząd Spółki uprzednio wielokrotnie był informowany przez kierowników sklepów i związki zawodowe, co potwierdza świadomość członków Zarządu Spółki o całym procederze.

Zważywszy, że sieć handlowa Biedronka liczy ok. 3000 sklepów, występuje tu efekt skali, a zyski z tego procederu są znaczące. **Ostrożnie zakładając, że dziennie w jednym sklepie Biedronka na różnicach cen zostaną wprowadzeni w błąd klienci tylko na 500 zł to w skali roku daje to kwotę ok. 500 000 000,- zł.**

Poszczególne elementy funkcjonowania firm, a szczególnie te przynoszące wymierne korzyści oraz ryzyka i nieprawidłowości są na bieżąco szczegółowo analizowane przez służby analityczne/ekonomiczne przedsiębiorstw, a wyniki tych analiz są niezwłocznie raportowane zarządom i dalej radom nadzorczym i właścicielom. Z całą pewnością firma JMP jest prowadzona profesjonalnie, a kadra zarządzająca i sam zarząd jest na najwyższym poziomie merytorycznym.

Skoro przestępstwo oszustwa polega na tym, że sprawca celowo i świadomie wprowadza ofiarę w błąd – oszukuje i czerpie z tego korzyści, to powstaje pytanie, czy praktyki Jeronimo Martins Polska opierające się na strategii oszukiwania dostawców, okradania pracowników i znęcania się nad pracownikami nie powinny spowodować odpowiedzialności karnej Zarządu JMP? Tym aspektem powinny zająć się również organa ścigania, prokuratura i sądy karne uwzględniając całokształt patologicznych praktyk JMP, a nie wyłącznie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Przewodniczący Stowarzyszenia Stop Wyzyskowi Biedronka

Edward Gollent

